



Specjalne zdjęcie dla „Nowości Illustrowanych“ wykonane przez zakład fot. Cz. Kulewskiego.
Ofiary pogromu białostockiego: W szpitalu żydowskim na Czystem, podczas opatrunku.

wódki, wrywano nam włosy, bito nas kijami; skakali na piersi i na brzuch, grozili wrywaniem zębów i w końcu zmusili nas do podpisywania protokołu w stanie bezprzytomnym. Sieczka od uderzenia kijem w ucho ogłuchł i obecnie jest chorym na epilepsję, często traci przytomność.

3) O podobnych znęcaniach się i torturach, stosowanych w warszawskim wydziale śledczym

w celu wymuszenia zeznań więźniów, donosi także trzymany w więzieniu warszawskim Jan Stańczak i inne osoby, z których zeznań okazuje się, że zbitym i męczonym ofiarom gwałtu odmawiają nie tylko pokarmu i napoju, ale nawet pomocy lekarskiej, której wielu tak bardzo potrzebuje.

Urzędnik wydziału śledczego Grün, pod którego kierownictwem i z którego udziałem bezpo-

średnim odbywały się wyżej opisane tortury, jest pociągnięty do odpowiedzialności z art. 1091, a fakta opisane, stwierdzone zostały na śledztwie. Niemniej jednak Grün nie został jeszcze usunięty od pełnienia obowiązków służbowych.

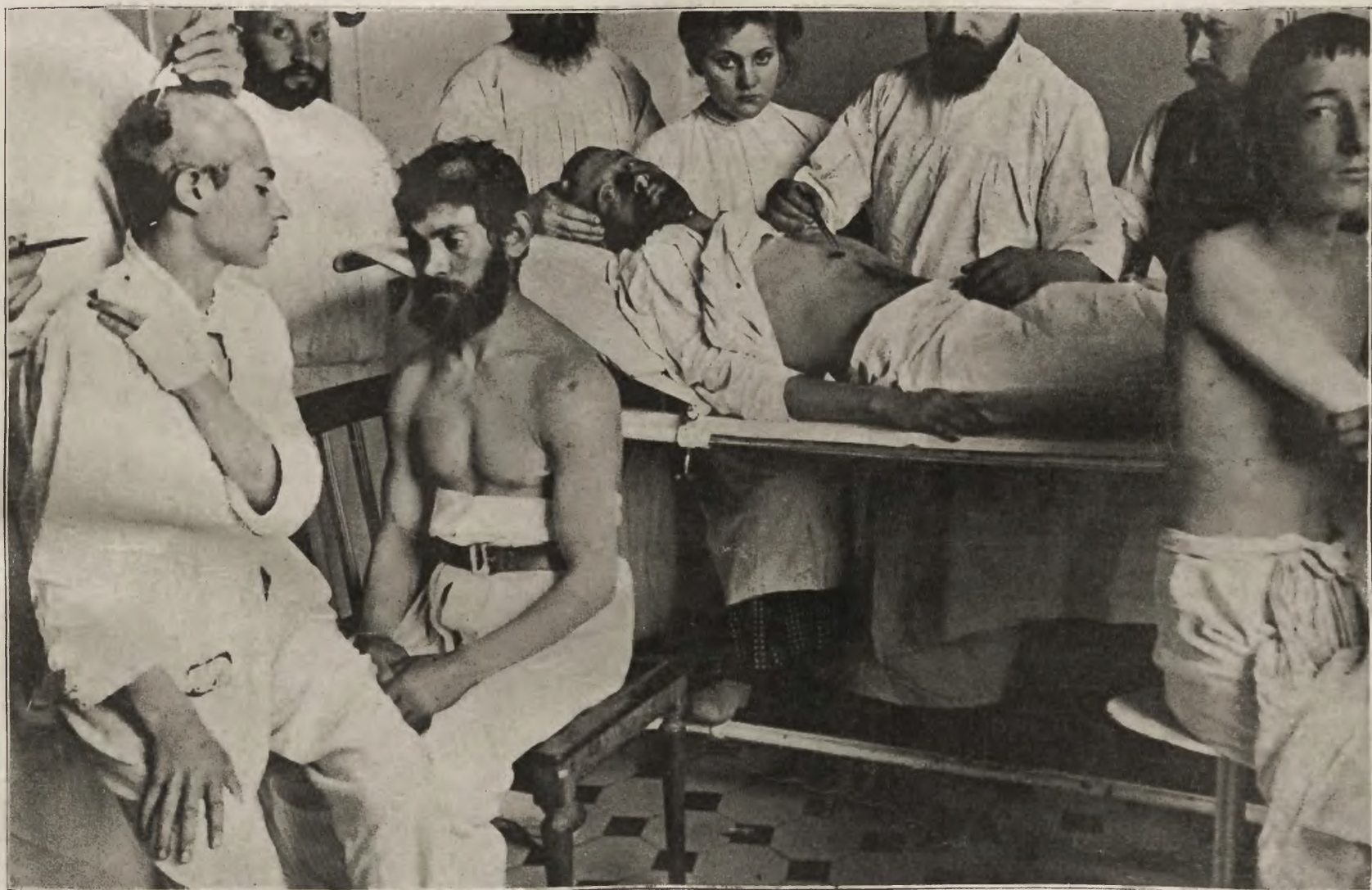


Rudolf Okręt, zmarły nagle w Warszawie, zasłużony wydawca i redaktor, założyciel „Gazety Handlowej“, zamienionej w ostatnich czasach na „Nową Gazetę“.

Biorąc pod uwagę, że tego rodzaju gwałty i znęcania się nad bezbronnymi bezwarunkowo nie mogą być tolerowane w państwie praworządne i niczem nie mogą być usprawiedliwione, mamy zaszczyt prosić pana o wniesienie na porządek dzienny Dumy prośby naszej, aby zainterpelować ministra spraw wewnętrznych:

1) Czy wiadome mu są znęcania w warszawskim wydziale śledczym nad Morgantim, Sieczką, Kempskim i innymi więźniami?

2) Na jakiej zasadzie tolerowane są podobne nieludzkie znęcania się nad bezbronnymi i czy zastosowano jakiekolwiek środki, ażeby tego rodzaju okrucieństwa nie zachodziły na przyszłość?



Specjalne zdjęcie dla „Nowości Illustrowanych“ wykonane przez zakład fot. Cz. Kulewskiego w Warszawie.
Ofiary pogromu białostockiego: W szpitalu żydowskim pod Warszawą, na Czystem, podczas opatrunku. Na pierwszym planie (od strony lewej) Abram Fajnermann (zgruchotanie czaszki i rana ręki). Dalman (niemowa, rana tłuczona głowy, kilka ran postrzałowych), Josel Szamszens (rana postrzałowa piersi), Borys Sapirstein (rana postrzałowa ręki).
Na drugim planie z tyłu lekarze: dr. Blay, dr. Sołowiejczyk, dr. Rosen, oraz felcerzy i felcerki.